

Świętowali w podróży dookoła świata

26.05.2014.

SŁAWĘCIN. W piątek swoje święto obchodziła Szkoła Podstawowa w Sławęcinie. – Przyznam szczerze, że byłem pod wrażeniem tego, co społeczność szkolna przygotowała dla swoich gości – zastępcę burmistrza ADAMA ANDRIASZKIEWICZA najbardziej zaskoczyła obecność królowej angielskiej Elżbiety II i dyrektora domu mody Chanel Karla Lagerfelda.

Tradycyjnie już głównymi bohaterami szkolnego święta byli pierwszacy, którzy najpierw wzięli udział w przygotowanym przez siebie spektaklu, a następnie złożyli ślubowanie. – Nasze panie nauczycielki wymyśliły spektakl oparty na podróży dookoła świata. Dzięki temu maluchy mogły poznać wiele ciekawych miejsc, a jednocześnie dobrze się przy tym zabawić – komentuje występy szóstoklasistka IZABELA SIENKIEWICZ. Wuefista MAREK PLUTA pochwalił swojego syna Filipa za to, że świetnie wczuł się w rolę kapitana okrętu. – Muszę powiedzieć, że jestem z niego bardzo dumny. Widać, że na scenie czuje się jak ryba w wodzie. Myślę jednak, że bardziej przeżywa swoje sportowe występy, ale tam brakuje mu tego scenicznego luzu – skomentował jego popis. Część artystyczną pochwaliła również Natalia, która osiem lat temu ukończyła sławęcińską podstawówkę. Była nieco zaskoczona widząc, że w głównym holu szkoły do dzisiaj wiszą jej rysunki.

Uwaga: Kapitan na lądzie!

Niedawno stanowisko dyrektora szkoły objęła ELŻBIETA KIERLIN. Wśród wielu życzeń, które w tym dniu odebrała na pewno charakterystyczne były te, które złożyła jej poprzedniczka WIOLETTA KASZAK. – Nie opuściłam okrętu, ja tylko na chwilę zesłam na ląd, ale widzę, że zostawiłam kapitana, wspaniałych marynarzy i gołym okiem widać, że statek dalej bardzo pewnie płynie – powiedziała chwając piątkowe przedsięwzięcie.

Coś dla ciała

Pokaz sprzętu wojskowego, musztrę, walkę wręcz, policyjnego Stopka i stoisko z przysmakami, to kolejne elementy zaproponowane w części rozrywkowej świętowania. I. Sienkiewicz była pod wrażeniem tego co przedstawili żołnierze choszczeńskiego dywizjonu artylerii samobieżnej. Tłumaczy, że zazwyczaj ogląda się ich z bardzo daleko, a o dotknięciu broni można tylko pomarzyć. Było też śmiesznie, gdy mundurowi próbowali ćwiczyć musztrę z uczniami, a do walki wręcz zaprosili również panie. Nauczycielka PAULINA ALOKSA, mimo tego, że na święto szkoły przyszła w spódnicy, zdecydowanie weszła na matę i skrzyżowała rękawice z jednym z żołnierzy. – Już dawno nie zużyłam tyle energii – szybko wymyśliła, że będzie musiała zapisać się na regularne treningi. Najlepiej z żołnierzami.

Karolina Rodzoch

{gallery}slawecin_sp_2014{/gallery}